

Jedność NARODOWA

Biuro codzienne województwa białostockiego

nr 118 (209)

Białystok, dnia 24 lipca 1946

Rok III

Zwycięstwo prawdy

Głosowanie Ludowe stało się w historii narodu polskiego zjawiskiem o ogromnym znaczeniu. Uświadniło ono jasno i niedwuznacznie stosunek szerokich mas narodu do podstawowych zagadnień społecznego i państwowego ustroju Polski. To, co jeszcze niedawno było jedynie przedmiotem przypuszczeń i sporów, stało się teraz niepodważalną prawdą, miłą dla jednych, niewątpliwą dla drugich.

Prawda ta w odniesieniu do naszego województwa ma szczególnie wymowną, a to przede wszystkim z tego względu, że tak niedawno jeszcze reakcja podawała fakt grasowania licznych terrorystycznych band na naszym terenie za niewątpliwą dowód jej siły w masach. Tymczasem okazało się jeszcze raz, że używanie terroru w polityce jest objawem nie siły, lecz słabości społecznej, a w danym wypadku nawet rozpaczliwej słabości. Cóż bowiem znaczy jedna trzecia głosów, uzyskanych przez obóz reakcji w naszym województwie, w porównaniu z tą powodzią plotek, podłej propagandy i terroru, jakim od bardzo dłuższego czasu wszystkie wrogi demokracji elementy zalewały nasze wsie i miasteczka.

Łatwiej jest, jak się okazuje, zwerbować za grube dolary, czy nawet kilkaset, czy nawet kilka tysięcy zdemoralizowanych i zwyrodniałych osobników i wetknąć im w ręce bratobójcze narzędzie zbrodni niż pozyskać szerokie masy pracujące, dla walki o obcą i wrogą im sprawę, zwłaszcza teraz, gdy po bogatym doświadczeniu ostatnich kilkunastu lat zdają one w swej ogromnej większości sobie jasno sprawę z doniosłości dokonanych przemian społeczno-politycznych dla ich przyszłości. Wyniki głosowania świadczą o tym niedwuznacznie.

Reakcja początkowo sądziła, że w okresie referendum zdoła przy pomocy band odgrodzić mur terroru wsie i miasteczka naszego województwa od demokratycznej propagandy, a następnie powstrzymać masy od udziału w głosowaniu i w ten sposób odolodnić światu dominację swoich wpływów w tychże masach. Rzuciwszy więc groźnie: „w dzień do urny w nocy do trumny” pod adresem tych, którzy wzięli udział w głosowaniu, wezwała do powszechnego bojkotu Głosowania Ludowego. Gdy jednak krótko okazało się, że reakcja w ten sposób nie zdoła, ani powstrzymać chłopów od udziału w głosowaniu, a przez kurczowe trzymanie się hasła bojkotu odsłoniła

tylko swoją słabość, wtedy szybko zmieniła swoją taktykę i zaczęła nawoływać do udziału w głosowaniu i do dania trzykrotnej przeczącej odpowiedzi. Fakt słabości politycznych wpływów reakcji w masach, choć starannie przez nią maskowany, pozostaje jednak niezaprzeczalny, dostatecznie jasno odsłonięty przez akcję referendum i jego wyniki.

Trzecia część wszystkich głosujących po stronie reakcji to daleko nie to, do czego pretendowały różne NSZ-ety, WIN-y i PSL-e. Tylko trzecia część głosujących za reakcją w województwie, które wielu naiwnych ludzi uważało dotychczas za twierdzą wstecznicztwa i band — to poważne ostrzeżenie dla tych, którzy oddają się złudnym nadziejom zwycięstwa reakcji i nieopatrznie wiążą z nią swoje losy. Z drugiej jednak strony należy być wciąż jeszcze jak

najdalej od myśli lekceważenia reakcji. Walkę o całkowitą jej likwidację należy prowadzić w dalszym ciągu śmiało i nieubłaganie; jeszcze ostrzej i beżwzględniej niż dotychczas.

Wszystkie ciemne siły starego reżimu, sprzyjający się przeciw demokracji i żerując na ciemnocie i nieświadomości jednych, a chwilowym, spowodowanym wojną i okupacją niezadowolonymi drugich usiłowały zasłonić przed masami tę wielką prawdę, że chodzi o to, czy Polska ma być znowu folwarkiem jaśniepanów Radziwiłłów, Wierzbickich, czy też wolną i szczęśliwą ojczyzną dla ludzi przez nich tak niedawno jeszcze wyzyskiwanych i pogardzanych.

Odpowiedź z 30 czerwca dowodzi jednak, że ogromna większość mas ludowych pojęła należycie tę prawdę.

Otwarta droga dla eksportu polskiego do Ameryki Południowej

Gdynia. Na szwedzkim statku „Sven”, należącym do Egon-Linie odszedł z Polski transport 150 ton cynku w płytach i 150 ton nakrętek do rur. Ładunek przeznaczony jest do Buenos Aires via Goeteborg. Dwa tygodnie temu w tym samym kierunku odszedł również transport

25 ton cynku. Jest to zapoczątkowanie eksportu polskiego, kontaktu handlowego z Ameryką Południową.

Z prac harcerek w Choszcznie

Choszczno. Na terenie Choszczna działa 1 drużyna harcerek. Ostatnio z okazji święta grunwaldzkiego harcarki zorganizowały ognisko, w którym wzięło udział społeczeństwo miasta Choszczna.

Lokomotywy dla Polski

Gdynia. 20 bm. spodziewany jest w portach polskich s/s „Belmor”. Statek przywiezie oczekiwany i cenny ładunek dla Polski w postaci lokomotyw.

Niemieccy rybacy uciekli na skradzionych kutrach

Gdańsk. Polski tabor rybacki poniósł w ostatnich tygodniach dość poważną stratę. Mianowicie grupa rybaków, narodowości niemieckiej, nie czekając na wysiedlenie, które ich oczekiwało w niedalekiej przyszłości, skradła trzy kutry rybackie, 6 łodzi motorowych i 5 łodzi wiosłowych, na które załadowali swój ruchomy dobytek i wyjechali na teren niemiecki.

Wielka ilość rudy żelaznej dla Polski

Gdynia. Porty polskie przygotowane są na przyjęcie ok. 28 tys. ton rudy żelaznej, którą przywiezie dla Polski w dniach najbliższych statki szwedzkie.

Groźny pożar na kopalni w Chorzowie

Chorzów. Na kopalni „Prezydent” w Chorzowie wybuchł pożar, który udało się jednak zlikwidować dzięki usilnej akcji kolumny ratowniczej.

Do objętej pożarem części kopalni zamknięto dopływ powietrza, tak, że pożar nie mógł się dalej rozprzestrzeniać. W akcji ratowniczej wyróżniło się kilku górników, którzy z całym poświęceniem bronili przed ogniem swój warsztat pracy. Dzięki ich ofiarności kopalnia pracuje już normalnie, wydobywając dziennie około 3.000 ton węgla.

Warmiacy i Mazury w powiecie olsztyńskim

Olsztyn. Powiat olsztyński zamieszkuje około 27.000 Warmiaków i Mazurów i to w następujących gminach: Wartenbork 1112, Bartung 1270, Gewity 4666, Gietszwałd 4016, Klebark Wielki 3392, Lamkowo 2141, Marcinkowo 1974, Ramsowo 1795, Stawiguda 2694 i Szombark 3875 osób.

W stosunku do ilości mieszkańców najmniejszą liczbę zweryfikowanych wykazuje gmina Lamkowo.

Wyniki akcji siewnej

Koszalin. Na terenie Pomorza Zachodniego obsadzono ziemniakami 37 tys. ha. Rolnicy otrzymali 1.230,5 ton ziemniaków sadzeniaków. Z przydziału 10 tys. ton zakupiono na wolnym rynku. Zboża siewnego przyznano rolnikom 21,7 tys. ton, z czego 8,4 tys. ton dostarczyły województwa centralne, a 13,3 tys. ton Związek Radziecki.

Dalsze udoskonalenia bomby atomowej

Waszyngton. W związku z dotychczasowymi nad niemieckimi pociskami rakietowymi V-2, przeprowadzonymi obecnie w Meksyku, amerykański minister wojny powiedział, iż opracowany został plan budowy rakiet zdolnych do przeniesienia bomby atomowej na odległość połowy obwodu kuli ziemskiej. Podczas prób jedna z rakiet eksplodowała na wy-

sokości 8 tys. m. nikt jednak nie odniósł obrażeń.

„Nalot” brytyjskich bombowców na N. Jork

Nowy Jork. 12 bombowców lotnictwa brytyjskiego dokonało nalotu na Nowy Jork. Była to 35 Dywizja Lotnictwa Królewskiego, która przybyła z wizytą do Ameryki. Miliony mieszkańców Nowego Jorku obserwowały z zainteresowaniem bombowce, krążące nad miastem na wysokości 800 m.

Rewindykacja mienia polskiego z Austrii

Insbruck. Donoszą z Salzburga, że Misja Polska, działająca w strefie francuskiej i amerykańskiej Austrii, zdołała odnaleźć poważne ilości mienia polskiego, które Niemcy wywieźli w czasie wojny do Austrii. Dotychczas odzyskano 60 wagonów materiałów i urządzeń przemysłowych, ocenianych na sumę 20 milionów złotych.

Prace melioracyjne w rolnictwie

Szczecin. Na przeprowadzenie prac melioracyjnych na terenie Pomorza Zachodniego przyznana została suma 20 mil. złotych.

Prezydent Bierut dokonał otwarcia odbudowanego mostu ks. Poniatowskiego

Warszawa — Kulminacyjnym punktem uroczystości obchodu II-iej rocznicy powstania PKWN-u w Warszawie było otwarcie mostu im. ks. Poniatowskiego, którego odbudowę zakończono w dniu 22 lipca.

Od wczesnego ranka tłumy warszawiaków i ludności z miejscowości pod stołecznych poczęły gromadzić się przy moście Poniatowskiego, od strony Warszawy dochodząc wyciągniętym szpalarem aż do Nowego Świata.

Wszystkie domy w Alei 3-go Maja bogato udekorowane flagami narodowymi, dosłownie „oblepione“ były mrowiem ludzkim. Ulica świeżo uprzątnięta z gruzów robiła imponujące wrażenie.

Na rondzie wiaduktu przed mostem od strony warszawskiej u wylotu ul. Smolnej, ustawiono trybuny, pięknie udekorowane barwami narodowymi i zielenią.

Punktualnie o godz. 10-iej przy dźwiękach hymnu narodowego, odegranego przez orkiestry WP — przybył Prezydent KRN, Bolesław Bierut w otoczeniu premiera Rządu, Osóbki-Morawskiego, marszałka Roli-Zymierskiego, wicepremiera Gomółki. Kompania honorowa prezentowała broń. Prezydent odebrał raport i dokonał przeglądu kompanii, poczym zasiadł na trybunie, na której znajdowali się już dostojnicy państwowi z członkami Rządu in corpore.

Uroczystość otworzył minister Odbudowy, prof. Michał Kaczorowski w przemówieniu swym powitał Prezydenta, Premiera, Marszałka i pozostałych gości.

Podkreśliwszy kolosalne znaczenie dla stolicy mostu, łączącego w tym miejscu oba brzegi Wisły, minister Kaczorowski zwrócił uwagę na wspaniałe współdziałanie całego społeczeństwa w odbudowie mostu Poniatowskiego.

„Odbudowa mostu — powiedział minister — dała doskonały przykład zdolności odbudowy naszego społeczeństwa. Robota wypadła pozytywnie“.

Następnie min. Kaczorowski, podkreślając pomoc Śląska w dziele odbudowy mostu oświadczył: „Śląsk potrafił pomóc Warszawie. Hutnicy wybitnie współdziałali z budowniczymi mostu“.

— Obywatelu Prezydencie — zakończył przemówienie min. Kaczorowski — nasi robotnicy i technicy mogą podjąć się dalszego dzieła odbudowy.

Skolei prof. Hempel, projektodawca i kierownik robót z ramienia BOS-u stwierdził krótko że „most Poniatowskiego jest odbudowany — a to mówi samo za siebie“.

Mówiąc o odbudowie mostu, prof. Hempel wykazał, iż zawdzięczając wyjątkowym wartościom moralnym robotników, jakie okazały się w pracy, można było w takim tempie i w taki sposób wykończyć odbudowę mostu.

W rozwinięciu swej myśli, prof. Hempel kończy swe krótkie ale piękne przemówienie cytatem „Mierzmy siły na zamiary a nie zamiary według sił“.

Następnie przedstawił robotników śląskich, który zapewnił, że „tak, jak przy odbudowie mostu Poniatowskiego, robotnicy śląscy wytrwali w pracy, tak nadal będą kręcić na czele dzieła odbudowy kraju“.

Imieniem robotników firmy „Mostostal“, która prowadziła od budowę, przemówił Jerzy Barcz. „Panie Prezydencie — powiedział mówca — w imieniu załogi robotniczej oddaję Państwu ten most. Od „Mostostalu“ dostaliśmy pole-

cenie zbudowania tego mostu. Sprzyśnięty się przeciw nam siły przyrody, które mogły być opanowane tylko przez ludzi. Zainteresowanie naszą pracą i uznanie dla niej — zawdzięczamy w pierwszym rzędzie prof. Hempelowi i kierownikowi robót. Została stworzona atmosfera, która pozwoliła jednemu 17 godzin na dobę lutować, a drugiemu długie godziny pozostawać w zimnej wodzie przy pracy.

To nie była chęć zysku, ani przymus, ani dyscyplina pracy. Myśmy uznali odbudowę mostu, jako sprawę naszego honoru osobistego, gdyż tę pracę pokochaliśmy. Była to praca z narażeniem własnego życia, tragiczna śmierć jednego z naszych towarzyszy jest najlepszym dowodem umiłowania tej pracy. Tu wyrobiliśmy nowy styl pracy — polski styl pracy!“

Barcz, robotnik „Mostostalu“ kończy swe przemówienie, wznowiając okrzyk: „Niech żyje dobrodzieństwo pracy dla Polski!“

Następnie wygłosił przemówienie inż. Roman Piotrowski, dyrektor BOS-u, który również podkreślił duży udział Śląska i innych dzielnic w pomocy przy odbudowie mostu.

„Tu przy montażu zespoliły się wysiłki wszystkich. Wyrażają się one sumą 200 tys. dniówek robotniczych. Dla wykończenia dzieła odbudowy mostu zużyto: 3200 ton stali, 2800 ton drzewa, 500 ton asfaltu; długość szwów przy spawaniu wyniosła 24 tys. mtr. Ten zespolony wysiłek setek tysięcy ludzi oddaję w ręce gospodarza miasta — Prezydenta Tołwińskiego“.

Prezydent Tołwiński zwrócił uwagę w swym przemówieniu na wartości techniczne mostu, na jego wyższą nośność od mostu poprzedniego.

Następnie, mocne, pełne wyrazu przemówienie wygłosił Prezydent KRN — Bolesław Bierut (tekst podamy jutro).

Skolei Prezydent wraz z towarzyszącymi mu osobistościami dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, umieszczonej na jednej z

wież wiaduktu mostowego. Tekst tablicy brzmi: „Most im. ks. Poniatowskiego, zniszczony przez Niemców w 1944 r. oddany do użytku publiczności w II-ą rocznicę Odrodzenia Polski Ludowej — 22 lipca 1946 roku, gdy Prezydentem KRN był Bolesław Bierut, Premierem RP — Edward Osóbka-Morawski, Marszałkiem Polski — Michał Rola-Zymierski, Ministrem Odbudowy — Michał Kaczorowski, Prezydentem miasta — Stanisław Tołwiński, kierownikiem BOS-u — Roman Piotrowski. Odbudowano w czasie — lipiec 1945 — lipiec 1946.“

Po odsłonięciu tablicy Prezydent Bierut przeszedł na niezniszczoną część mostu, gdzie dokonał odznaczenia zasłużonych przy odbudowie.

Prezydent następnie podszedł do wstęgi, znajdując się na granicy zniszczonej części mostu i od budowanej — i przy dźwiękach Hymnu Narodowego przeciął wstęgę.

Kapelan Wojska Polskiego, ks. dziekan Warchałowski, dokonał poświęcenia mostu.

Następuje teraz złożenie wieńca na grobie żołnierzy z dywizji im. Jana Kilińskiego, poległych w walkach o Pragę we wrześniu 1944 r. Po wzniesłej uroczystości — Prezydent członkowie rządu wsiadają do jednego z 15-tu tramwajów nowej linii „24“ i przejeżdżają cały most, podjeżdżają na rondo od strony Warszawy, a następnie wchodzą na trybuny.

aby przyjąć wspaniałą defiladę młodzieży, zorganizowaną z okazji Złotu ZWM. W defiladzie wzięły udział — poza ZWM — delegacje wszystkich polskich organizacji młodzieżowych, a przede wszystkim OMTUR, Wici, ZHP, ZMD oraz delegacje młodzieży jugosłowiańskiej, angielskiej, radzieckiej, Hiszpańskiej Republikańskiej i Szwedzkiej.

Szczególnie barwnie wyglądały delegacje Kaszubów i Ślązaków w strójach regionalnych. Przez cały czas uroczystości na niebie krążyły samoloty WP.

12 proc. Niemców chce wojny

Nowy York. — Wśród jeńców niemieckich w Ameryce przeprowadzono całą serię ankiet, z których Amerykanie próbowali poznać istotne myśli Niemców. Na pytanie, czy w wypadku wytworzenia się korzystnej sytuacji militarnej dla Niemiec i zapewnienia, że odpowiadający na pytanie, w wojnie nie straci życia, zapytany chciałby wojny. 12 proc. odpowiedzi było: tak! Tylko 76 proc. odpowiedzi było przeczących. Na pytanie, czy demokracja jest dla Niemiec najlepszym ustrojem, tylko 67 proc. odpowiedziało się za demokracją. 17 proc. odpowiedzi wyraziło pogląd, że Niemców należy dla demokracji wychować, a 16 proc. wypowiedziało się zdecydowanie przeciw de-

mokracji. Na pytanie, czy Niemców należy zatrudniać przy odbudowie zniszczonej Europy, 97 proc. głosów odpowiedziało się przeciw takiemu obowiązkowi Niemiec, tylko 3 proc. przyznaje się więc do winy za zniszczenie Europy.

«Oto są myśli młodych Niemców — mówi zatroskany komentator radia amerykańskiego — myśli młodych ludzi, którzy mają wziąć w swe ręce przyszłość Niemiec i . . . pokój świata“.

Znalezienie skarbu gestapo

Lueneburg. — Znaleziono tu wiele skrzyń z kosztownościami, które — jak się okazało — zostały w Lueneburgu ukryte przez gestapo. Przy skrzyniach znaleziono też księgi z wykazem dawnych właścicieli przechowywanych kosztowności. Ułatwi to odnalezienie ich i zwrócenie, o ile jeszcze żyją.

16.265 zbrodniarzy wojennych

Berlin. — Komisja dla badań zbrodni niemieckich wpisała na listę zbrodniarzy wojennych nazwiska 16.265 Niemców. Cyfra ta niesłychanie niska w stosunku do faktycznego stanu.

CO PISZĄ INNI

Nieoczekiwana interwencja

„Wola Ludu“ dziennik z wielkopolskiej i lubuskiej w numerze z poniedziałku 22 lipca zapowiada na pierwszej stronie stracenie swego kata.

Miejsce i czas stracenia Greisera zostały ustalone. Wstęp na miejsce egzekucji dostępny dla każdego oprócz dzieci i młodzieży. W uniemożliwienia obecności dzieł ustalono termin egzekucji na 7 ran w niedzielę.

Wielkie zdumienie wywołał telegram, który nadszedł z Watykanu. Warszawa. Do Warszawy nadszedł z Rzymu telegram z którego wynika że na prośbę Artura Greisera, Watykan zwraca się o jego ulaskawienie. W związku z tym telegramem stwierdzić należy: Żaden Polak w swym nie znajdzie odurzenia i łaski dla krwawego kata narodu polskiego Artura Greisera.

Żaden Polak w swym sumieniu nie znajdzie cienia usprawiedliwienia zbrodniarza, który z zimnym wyrachowaniem gnębił i niszczył setki tysięcy istnień ludzkich.

Tym większe zdumienie budzić może nieoczekiwane wstawiennictwo Watykanu.

Odpowiedzią najwłaściwszą i niefortunną interwencją są motywy wyroku.

Za co...

1. Przystępny charakter wcielen zachodnich ziem do Rzeszy;
2. Przystępny kształtowanie, przez ważne przez samego oskarżonego wyjątkowego stanu prawnego dla Polaków, w zakresie:
 - a) majątkowym, b) ustrowadawstwa pracy, c) prawa karnego przeciw Polakom, d) szkolnictwa, e) praw jazykowych Polaków;
3. Ludobójcza walka oskarżonego religij ludności miejscowej przez:
 - a) masowe mordowanie i trzymanie w obozach koncentracyjnych księży polskich, b) ograniczanie do minimum praktyk religijnych, c) likwidowanie kościołów, cmentarzy i polskiego majątku kościelnego;
4. Ludobójcza walka z polską kulturą i nauką;
5. Bezwzględna eksploatacja gospodarcza w stosunku do ludności polskiej i polskich dóbr gospodarczych;
6. Wyszukiwanie ludności polskiej;
7. Poniżanie godności narodowej Polaków (powtarzający się ustawicznie w mowach Greisera podział na niemieckich panów i polskich parobków);
8. Miejsca tortur — obozy koncentracyjne:
 - Fort VII, Żabikowo, Inowrocław, Radogoszcz oraz krematorium w gmachu Uniwersytetu Poznańskiego;
 9. Egzekucje i sądy doraźne;
 10. Pełna zagłada ludności żydowskiej;
 11. Potworny obóz straceń Żydów Chełmnie.

Biorąc wszystkie powyższe wymienione okoliczności pod uwagę, Najwyższy Trybunał Narodowy z mocą powołanych w sentencji przepisów prawa, skazał oskarżonego Artura Greisera na karę śmierci.

„Głos Narodu“, informacyjno-dziennik demokratyczny, wychodzący w Częstochowie w numerze dnia 19-go lipca w artykule p. „Łużycanie wzywają pomocy“ — omawia sytuację jedyne w Europie narodu, dla którego wojna i klęska Niemiec hitlerowskich nie przyniosła jeszcze oczekiwanego wyzwolenia.

„Germanizacja kraju przybrała straszające rozmiary. Zabroniono Serbom używać swego języka nawet w życiu prywatnym, a dzieci w szkołach rozmawiające po lużycku, karano chłostą. Miasta i wsie otrzymały nazwy niemieckie.

Klęska wojenna Niemiec w obecnej wojnie, przyniosła wolność wszystkim ludzom słowiańskim z wyjątkiem Łużycan, których dotychczas nie wyłączono z obszaru niemieckiego. W Białymostku, stolicy Łużyc, działa ja Narodowy Komitet Serbo-Lużycki z Janem Czyżem na czele

Bracia Słowianie! Pomóżcie Serbom w odbudowaniu ich małej ojczyzny. Brońcie ich sprawy na Konferencji Pokojowej — nie dopuście, aby bezbronny naród Serbo-Lużycki pozostał nadal w niewoli niemieckiej, a wola Łużyc będą zawsze wypróbowały i twierdzą zachodniej Słowiańszczyzny

Wielki zlot ZWM na polu Mokotowskim

Warszawa. W przeddzień Święta Narodzenia Polski rozpoczął się w Warszawie pod protektoratem Prezydenta Bieruta, ob. Premiera Rolik-Morawskiego, marszałka Rolik-Morawskiego, wielki zlot ZWM.

Tysiące uczestników Zlotu Walki Młodych ustawiło szeregach w niedzielę rano na polu Mokotowskim według woje- wództw i pomaszzerowało na plac przed udekorowaną barwa- narodowymi z Orłem Białym, którą honorowa.

Plac pokrył się wszystkimi kolo- rami — każde województwo zaprezentowało swoje bar- wy.

Zaproszeni goście

Na trybunę przybywają zaprosze- ni goście — członkowie Rządu, przedstawiciele Armii Polskiej i Armii Czerwonej, Korpusu Dyploma- tycznego, delegacje — angielska, hiszpańska, jugosłowiań- ska, hiszpańska, jugosłowiań- ska i Zw. Radzieckiego.

Po dziesiątej szeregi uczestników Zlotu, na który przybyły także de- legacje OMTUR, Wici, ZMD, ZHP, przystąpiły do marszu, a z głębi placu dobiegają głośne okrzyki powitalne.

Dostojnicy państwa

Ob. Prezydent KRN Bolesław Bieruta, w towarzystwie premiera Rolik-Morawskiego, marszałka Rolik-Morawskiego i wicepremiera, Wies- ława Gomułki, przejeżdża odkrytym samochodem wśród zgromadzonej młodzieży.

Niebawem samochód przy dzwie- nieniu Hymnu Narodowego podjeżdża do trybuny honorową. Goście zajmują miejsca na trybunie. Biało- czerwony sztandar zostaje wciągnię- ty na maszt.

Nie ma końca entuzjastycznym okrzykom na cześć Prezydenta, Pre- miera, Marszałka i Wicepremiera Gomułki.

Czyste powitanie Prezydenta

Ob. Kowalski, przewodniczący Zarządu Głównego ZWM, otwiera Zlot, wita uroczystości Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbka-Morawskiego, Marszałka Żymierskiego, pod protektoratem Zlotu odbywa. Po przywitaniu pozostających gości i uczestników zlotu mistrza znów gra Hymn Narodo- wy.

Przemówienia

Następnie przemawiają do zgro- madzonych: Prezydent Krajowej Ra- dy Narodowej, Bolesław Bieruta, Premier Osóbka Morawski, Marsza- łek Żymierski i Wicepremier Gomuł- ski. Przemówienia przyjęte były przez młodzież długotrwałymi owacjami i okrzykami na cześć Prezydenta, Premiera Osóbki i Wicepremiera Gomułki. Jedności Narodowej i Wojska Polskiego.

W imieniu bratnich organizacji młodzieżowych zabrał głos ob. Kacmarek, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM, Ob. Kacmarek powiedział m. in.:

Zapewniam was, koleżanki i koleżki, że idea współpracy organi- zacji młodzieżowych, wykuwana przez długie lata reżimu okupacyjnego i w mrokach okupacji — jest jednym z naczelnych haseł na- szego ruchu. Jesteście nam bliscy, młodzieży ZWM-owa, bo wspólnie mamy te same cele, te same ideały, tak jak wspól- nie mamy walkę o wyzwolenie Polski, o wolność i sprawiedliwość dla naszego narodu.

W imieniu setek tysięcy młodzie- zych wszystkich organizacji demokra- tycznych pozdrawiam was, dzielna, bohaterska młodzieży ZWM-owa. Niech żyje Związek Walki Młodych! Niech żyje jednolity front młodzieży!

Wielki zlot ZWM na polu Mokotowskim

Z kolei zabierają głos delegat światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, witany okrzykami na cześć SWMD, przedstawiciele młodzieży radzieckiej, Hiszpanii Republikańskiej i Jugostawii.

Na zakończenie pierwszej części uroczystości Przewodniczący Zarządu Głównego ZWM dziękował wszyst- kим przybyłym na Zlot i złożył przyrzeczenie uwielokrotnienia przez

W pałacu luksemburskim przed konferencją pokojową

Paryż.—W historycznym pałacu Luksemburskim, który przed woj- ną był siedzibą senatu francuskie- go, rojno jest teraz, jak w ulu. Rzemieślnicy malują, krzątają się w pośpiechu, przygotowując god- ne tło dla konferencji pokojowej 21 państw, które ma się odbyć 29 lipca, a więc już za pięć dni.

Pałac Luksemburski został wy- budowany około 1620 roku dla Marii de Medici, matki Ludwika XII. Był on kolejno rezydencją królewską, więzieniem podczas rewolucji francuskiej i siedzibą rządu za czasów dyktatoratu, za- nim Napoleon zainstalował w nim senat. Od tego czasu za wyjątkiem krótkiego okresu po 1860 r. pałac był bez przerwy siedzibą francus- kiej Izby Wyższej, aż do 1940 r. kiedy fala nazizmu zmiotła Trze- cią Republikę z powierzchni i kie- dy panami terenu stali się sztyw- ni oficerowie niemieckiej już dzisiaj Luftwaffe, w wysokich bu- tach, którzy objęli Pałac Luksem- burski i w ciągu czterech lat mie- li w nim sztab generalny.

Teraz rzemieślnicy pracują nad usunięciem śladów czteroletniej niemieckiej okupacji. Prace są na ukończeniu. Na poręczach wygod- nych pluszowych foteli, ustawio- nych szeregami, ukażą się wkrót- ce białe kartki, wskazujące miej- sca uczestnikom konferencji. Obok każdej kartki z nazwiskiem ucze- stnika ustawiony będzie mikro-

młodzież ZWM-ową wysiłków w dziele odbudowy kraju.

Dekoracja zasłużonych

Następnie paruset ZWM-owców ustawiło się przed trybuną honoro- wą, gdzie odbyła się dekoracja Or- derami Polski Odrodzonej i Krzy- żami Zasługi za walkę z okupantem i wybitne zasługi na froncie odbu- dowy.

Po przerwie obiadowej odbył się w ramach Zlotu na Stadionie Woj- ska Polskiego wielki festiwal spor- towy, który zgromadził wszystkich uczestników Zlotu.

fon; mikrofony będą również zdo- biły wzniesienie przydzielane. Na ścianach zawisną amplifikatory, będą one przekazywały słowa mów- ców na cztery strony auditorium.

Delegaci będą wchodzili na sa- łę obrad przez podłużny hall, zwa- ny „salle des perdus“ (sala darem- nych, albo może straconych kro- ków), bo tak nazywają przedsi- onek, który prowadzi w dół po dwu- nastu stopniach, wyłożonych czer- wonym dywanem. Minawszy pod- wójne drzwi, zawieszone bogatą draperią, delegaci będą szli szero- ką nawą do wzniesienia dla mów- ców, od którego wachlarzowało będą się rozchodzący szeregi pur- purowych foteli.

Trzy szeregi łóż, niewielkich, ale bogato dekorowanych i zdob- nych w piękne draperie czerwone i złote, pomieszcza przedstawie- li prasy, filmu, radia oraz przed- stawiciele dyplomacji.

Masywny szary budynek bę- dzie obwieszony kolorowymi flaga- mi wszystkich narodów. Po dwu stronach wejścia pełnić będą war- tę honorową gwardziści francus- cy w swych barwnych nakryciach głowy i eleganckich uniformach. Pełno tu przepychu i bogactwa, pięknych dywanów, malowideł Rubensa i innych mistrzów, po- pierci dłuta najznakomitszych rzeźbiarzy francuskich i cennych kryształowych kandelabrow.

Napady bandyckie

Z dnia 20—21 b. m. o godzinie 1-wszej w nocy, 5 ciał uzbrojonych osobników napadło na majątek kny- szyn.

Bandyci zrabowali 30.000 zł i uprowadzili z sobą administratora majątku Grzybowski Stanisława, udając się następnie w kierunku stacji.

Na miejscu zostawili kwit pod- pisany pseudonimem. W czasie na- padu bandyci przecieli linię telefo- niczną przeprowadzoną pomiędzy majątkiem a pocztą Knyszyn.

Dochodzenie w tej sprawie pro- wadzi Posterunek MO w Knyszynie.

W ciągu miesiąca 4750 wagonów z repatriantami ze wschodu

Dziedzice. W ciągu miesiąca czerwca przybyły na punkt etapo- wy PUR-u w Dziedzicach liczne tran- sporty repatriantów ze wschodu. Ogółem przyjechało 4750 wagonów. W czasie najwyższego natężenia ru- chu przejeżdżało do 200 wagonów dziennie. W Dziedzicach repatrianci wraz z dobytkiem przeladowywani

Maiej więcej o tej samej porze nocnej, banda składająca się z os- miu ludzi uzbrojonych w automaty i pistolety, obrabowała „Spółdziel- nię Samopomocy Chłopskiej“ zaso- żoną we wsi Krypno pow. Biały- stok.

Bandyci ubrani byli w mundury wojska polskiego. Towar ogólnej wartości 11030 zł załadowali do worków i ulotnili się w stronę wsi Długałeka.

Bandyci zrabowali społeczny grosz powstały ze składek wieśniak- ów. Obowiązkiem wieśniaków, we własnej samoobronie jest zasilać pomocnicze rezerwy MO.

byli z pociągów szerokotorowych do normalnotorowych, poczym wy- ruszali w dalszą drogę.

Jeśli chodzi o ilość osiedlonych repatriantów ze wschodu, to na terenie woj. Śląsko Dąbrowskiego (głównie Opolszczyzna) osiedlono około 500.000 ludzi, na dolnym Ślą- sku zaś 1.300 000.

Z ukosa

Gdzie się podział orzeł?

W rocznicę Manifestu Lipcowego wiele budynków naszego miasta wyglądało świątecznie. Naprzykład nad balkonem domu Spółdzielni wydawniczej „Czytelnik“ zwieszał się kilim olbrzymiej wielkości utka- ny w barwne, geometrycznie roz- mieszczony kwiaty. Po jego brzegach przebiegały szlak zielonych gałęzi; pokrywały go również girlandy. U dołu kilima rozwidlały się w dwie strony, na kształt rozchodzących się łuków, cztery maleńkie flagi narodowe. Obok, na drzewach przy- mocowane były dwie duże flagi.

Kilim prowadził romans z wiater- kiem letnim, który obsypywał go pocałunkami, dmuchając weń pies- czotliwie. Kilim odpowiadał uro- czystym kołysaniem, ujętym jakgdy- by w muzyczny takt.

Przyglądałem się z przyjemno- cią owym flirtom, wsłuchując się jednocześnie, jak wiaterek, zalotnik wielki, przygrywał kilimowi poszu- mem potężnych dębów i kasztanów ogrodu miejskiego.

Pośrodku kilimu znajdowała się przyczepiona mała rameczka, która widocznie wzruszona tym, że ozdab- bia prawdziwego kochanka, niczem dzwoneczek huśtała się na jego piersi.

Zacząłem przyglądać się ramecz- ce. W jej wnętrzu malowało się tło kilima—było puste.

Czyżby administracja „Czytelni- ka“ zapomniiała umieścić w niej emblemat państwowy? Szukałem białego orła pod balkonem, ale nie mogłem go znaleźć. A może dlatego, że będąc zbyt poważny opuścił ra- meczkę, nie chcąc prosto być uczestnikiem romansu kilima.

M.

W rocznicę wzięcia Bastylii

Dnia 14.7 r. o godz. 12.30 w sali gimnazjum przy ul. Bernartowicza w Łom- ży odbyła się Akademia ku czci Rewolu- cji Francuskiej.

Na program złożyło się:
1. Zagajenie ob. dyrektorki gimnaz- jum — Osieckiej.
2. Odczyt o Rewolucji Francuskiej — od. prof. Kozikowski.

Po odczycie rawiązując do dzisiej- szych warunków politycznych zabiera głos Dowódca Pułku ob. J. Buczek i kap. Ba- jer.

3. Wiersz Marsylianka przetłumaczo- ny na polski język ob. Czochońskim. Na zakończenie orkiestra odegrała «Hymn Polski», poczym ob. Osiecka w imieniu Komitetu podziękowała zgromadzonemu za liczne przybycie. Udział w akademii wzię- ło około 300 osób, nastrój był uroczysty.

M. P.

Kto organizuje żeglugę na Odrze

Koźle-Port. Przedsiębiorstwem, które ma za zadanie uruchomienie na większą skalę i prowadzenie że- glugi na Odrze, jest spółka z ogra- niczoną odpowiedzialnością p. n. „Polska Żegluga na Odrze“. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się we Wrocławiu, oddziały zaś w Gliwi- cach, Koźlu i Szczecinie. Kapitał zakładowy spółki wynosi pół miljar- da złotych, a udziałowcami są: mia- sta Szczecin i Wrocław, przemysł węglowy oraz — rząd. Należy za- znaczyć, że barki są własnością Państwowego Zarządu Wodnego, od którego „Polska Żegluga na Odrze“ je wdzierżawia. Podobnie rzecz się ma ze wszystkimi urządzeniami portowymi.

PLAGA LISZEK

Z powiatu suwalskiego dają znać o masowym pojawieniu się liszek, które niszczą w zastępczy sposób rośliny uprawne, główne groch i len, następnie ziemniaki, kapustę, buraki i brukiew. W braku roślin uprawnych liszki żerują na chwastach jak osiet, mlecz, komosa (lebiada) i inne. Zaalarmowana o tym Izba Rolnicza wysłała swoich pracowników, którzy stwierdzili katastrofalny stan roślinności na trasie przemarszu liszek. Pola grochu i lnu zostały zniszczone w stu procentach, kartofle w 50-80 proc., kapusta i brukiew 30-50 proc. Zniszczenie w szybkim tempie posuwa się naprzód. Pola grochu, rano przedstawiające się jak najlepiej — wieczorem świecą gołymi łodygami.

Wszystkie liście i drobniejsze części łodyg ulegają zjedzeniu przez liszki. Podobnie rzecz się ma z pozostałymi wyżej wymienionymi roślinami. Liszki te po zniszczeniu jednego pola w szybkim tempie przenoszą się dalej w poszukiwaniu następnych pól, na których mogłyby żerować. Liszki pojawiły się u granicy litewskiej i w szybkim tempie posuwają się w kierunku południowym. W dniu 14 bm. zauważono pierwsze objawy na terenie powiatu Augustowskiego, a w dniu 18 bm. na terenie powiatu oleckiego. W przeciągu jednego tygodnia liszki zdążyły przewędrować cały powiat suwalski i w swym niszczycielskim pochodzie szybko posuwają się naprzód. Wzięwszy pod uwagę, że wzmłankowane liszki występują w milionowych masach, można sobie wyobrazić ogrom strat, jakie może wyrządzić ten groźny szkodnik przy swojej żartocznoci.

Wobec powyższego wzywa się całe społeczeństwo na zagrożonych terenach do walki z groźnym szkodnikiem. Kierownik Powiatowego Biura Rolnego w Suwałkach przy współudziale Kierownika Stacji Ochrony Roślin opracowują metody walki z tym szkodnikiem, które to metody zostaną podane do wiadomości na posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej w dniu 23 bm. i piśmie nie rozesełane do wszystkich wójtów i sołtysów, by jak najprędzej o tem poinformować wszystkich rolników.

W pierwszym etapie walki dąży się do umiejscowienia szkodnika na zajętych już polu. W tym celu należy obsypywać wapnem rośliny na pasie szerokości 2 m. od strony, w którą się liszki posuwają, w miejscach gdzie jeszcze nie doszły. Sypać należy grubą warstwą, gdyż tylko w ten sposób nie pozwoli im się posunąć dalej. Zjedzone części roślin obsypać wapnem — zabijają liszki. Następnie żywe liszki należy zbierać z roślin i parzyć ukropem, lub zlewać 5-0 proc. roztworem karbolu. Jedno i drugie zabija liszki na miejscu. Zbieranie i niszczenie liszek ma na celu nie tylko ochronę tegorocznych zbiorów, ale zlikwidowanie szkodnika wogóle. W celu skuteczniejszej walki ze szkodnikiem przewiduje się nadesłanie opryskiwaczy i opylaczy oraz chemikali.

Dla uzasadnienia sposobu walki podaje niektóre szczegóły przebiegu rozwoju szkodnika. Szkodnik został określony jako — piętnówka grochówka i piętnówka kapustnicą (dalsze badania w toku). Owad dorosły jest to ćma, która składa jajeczka w końcu czerwca i początku lipca. Po wylęgnięciu się gąsienica (liszka) zjada liście i drobniejsze części roślin, następnie w poszukiwaniu żeru wędruje dalej. Po wyrosnięciu, co następuje w okresie 10 dni

gąsienica się oprzędza — tworzy kokon na roślinie na której żeruje i tutaj się przepoczwarza, by w formie owada — ćmy wylecieć i przed zimą złożyć jajeczka. Jajeczka te zimują, a z wiosną z nich wylegają się nowe pokolenie, które znów niszczy zasiewy. Jak z powyższego wynika przy zbieraniu gąsienic nie należy pomijać kokonów, a skrupulatnie je zbierać i niszczyć razem z liszkami. Bo chociaż wyległa z kokonu ćma nie jest groźnym szkodnikiem dla rolnika, lecz szkody czyniłyby będą liszki w roku następnym wyległe z złożonych przez nią jajeczek. W wypadku masowego wystąpienia, gdzie kokonów jest taka masa, że trudno je zbierać, wskazane jest opanowanie rośliny kosić i spalić. Jakkolwiek wykonanie tego zabiegu pociąga za sobą straty, to wzięwszy pod uwagę możliwość powtórnego wystąpienia liszek w jeszcze większej ilości, straty te są znikome, tym bardziej, że opanowana roślina nadaje się do zbiorze wylęgnięciu na ściółkę. W każdym wypadku opanowane pole należy przed zimą głęboko zorać.

Pożądanym jest by w walce z szkodnikiem wzięły udział w roli kierowniczej brygady zorganizowane do walki z szkodnikiem rolniczym, zespoły przysposobienia rolniczego, oraz zespoły organizacji gospodarstw przykładowych przy współudziale całego społeczeństwa.

Walne zebranie kupców detalistów w Białymstoku

W dniu 21 bm. w konferencyjnej sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się Walne Zebranie kupców białostockich z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. 3. Wybory delegatów do Woj. Związku Zrzeszeń Kupieckich. 4. Wolne wnioski. Do Prezydium zaproszono dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Stempiaka oraz członka Komisji Rewizyjnej ob. M. Kondraciuka i członka Zrzeszenia Kupców Detalistów.

W zagajeniu ob. A. Topolewicz mówił o braku zainteresowania sfer kupieckich organizacją kupiecką, wyrażając nadzieję, że stan ten w najbliższej przyszłości ulegnie zmianie, a białostocki kupcy okażą więcej zainteresowania w swojej zawodowej organizacji. Dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej ob. Stempiak zaznajomił obecnych z aktualnymi sprawami kupiectwa i omówił znaczenie inicjatywy prywatnej w życiu państwowym, następnie przeczytał memoriał do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zredagowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową i Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich.

Do Zarządu i Komisji Rewizyjnej Zrzeszenia Kupców Detalistów

Urząd Wojewódzki zamieni owoce na żyto w stosunku: 70 kg żyta za 100 kg owoce. Zgłoszenia od 5 ton przyjmuje się w pokoju 38 przy ul. Mickiewicza 3.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 2 52. Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajomioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.

wybrano 10-ciu członków, a wybór prezesa i członków Zarządu oraz delegatów do Woj. Związku Zrzeszeń Kupieckich polecono nowo wybranemu Zarządowi.

W wolnych wnioskach ob. Pastuszek zaprojektował założenie prywatnej hurtowni kupieckiej. Postanowiono projekt ten zrealizować. W wolnych wnioskach mówiono o nadmiernym obciążeniu podatkami kupiectwa oraz o konkurencji nielegalnego handlu. Ob. Kmita złożył wniosek usunięcia z hal miejskich handlarzy nie posiadających uprawnień do handlu, a ob. Kondraciuk zaprojektował roztoczenie nadzoru w halach w celu przestrzegania prowadzenia legalnego handlu. Uchwalono, że wniosek ten należy przedstawić MRN.

Do nowego Zarządu wybrano: ob. Mrocza A., Kozakowicza J., Sieredzińskiego, Pastuszeko, Popławskiego J., Kondraciuka M., Karczewskiego J., Wawrzyniaka T. Bacewicza J. i Topolewicza A.

Ogłoszenie

Dyrekcja Państwowego Liceum Budowlanego w Białymstoku poszukuje na stanowiska etatowe: Inżyniera-architekta lub inżyniera lądowego—wykładowcę przedmiotów zawodowych i matematyka. Warunki do omówienia.

Zarząd Miejski w Knyszynie poszukuje fachowego gatowego do tartaku miejskiego w Knyszynie. Reflektanci proszeni są o zgłoszenie się osobiście do Zarządu Miejskiego, w celu omówienia warunków.

Oddział Przemysłowo-Rolny „Społem” Warszawska 50, poszukuje rutynowanej maszynistki.

Materiały rolniczo-budowlane oraz sprzęt rybackie (sieci). Bracia Rybi, Sienny Rynek 11, Białystok.

Dezerter MO skaza na karę śmierci

W dniu 16 b.m. Wojskowy Rejonowy w Białymstoku roznił sprawę Franciszka Borsuka, tatni zamieszkałego w Chorosku Borsuk w 1944 r. wstąpił do MO i pełnił służbę milicjanta początkowo w Białymstoku, a następnie na sterunku MO w Choroszczynie. W kwietniu 1945 r. Borsuk i kilku innych milicjantów sterroryzowali stępca Komendanta Posterunku Choroszczynie, rozbroili i rozmarowali go, a następnie osadzili w areszcie. Po dokonaniu tego przestępstwa obrabowali Posterunek MO zabierając broń, amunicję 25 tys. zł. gotówką. Borsuk zwał automat PP-sza, 2 magazyny nabojami oraz karabin niemiecki KBK i 5 szt. amunicji i wraz z innymi kolegami, sprawcami rażącego, zdezerterował z MO i wkroczył do bandy NZW.

W czerwcu 1945 r. Borsuk wraz z kilkudziesięciu innymi członkami tej bandy dwukrotnie brał udział w napadach na żołnierzy Wojska Polskiego. Podczas napadu, kilku żołnierzy bandyci rozbroili, a bronią im broń zabrali ze sobą, za tym Borsuk brał udział w regulacji najazdów rabunkowych wsiach Zalesie-Bajki i Ruda, gdzie zrabowano na szkodę mieszkańców o nieustalonych nazwiskach swą i 30 karabinów, 2 pistolety automatyczne.

Wstępując do MO podał on fałszywie rok urodzenia i otrzymaną służbową legitymację z nieprawymi danymi o roku urodzenia. Posługując się on także cudzym dowodem tożsamości, do którego wkleił swoją fotografię.

Po rozpoznaniu sprawy i w dniu wodnienia wina, Sąd skazał Franciszka Borsuka na karę śmierci za utratę praw publicznych, honoru i cywilnych i obywatelskich na zawołaniu i Skarbu Państwa. Borsuk wnosił prośbę o ulaskawienie do Prezesa KRN.

Komunikat

Dzisiaj o godz. 10-tej w Wojewódzkiej Radzie Narodowej ul. Mickiewicza 3, pokój 47, odbędzie się konferencja w celu powołania Opatrznościowego Komitetu Obchodu „Święta Morza”. Uprasza się wszystkie państwa organizacje i instytucje o delegację swych przedstawicieli.

Zarząd Okręgu LHM

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Kocharka poszukuje pracy w stolówce restauracji. Zgłoszenia kierować do Redakcji „Jedności Narodowej”.

Wiktor Karolewicz, geolog Uniwersytetu Wileńskiego, który wyjechał z kraju w 1937 r. jako kierownik misji naukowej do Brazylii, poszukuje Karolewicz Kwiryny z Łankau, Wandy Karolewicz Leszka Karolewicz i rodziny Łankau. Zwrócić się przed wojną zamieszkiwał w Białymstoku przy ul. Stołecznej 49. Adres tera Karolewicz znany Redakcji.

Skradzono zaświadczenie wojskowe z Białymstoku na nazwisko Gordczuk Wincenty. zam. Młynowa 65.

Zgubiono dowód osobisty i książkę skową na nazw. Tarasiewicz Feliks. zam. Grunwaldzka 53.

Zgubiono dowód osobisty na nazw. Sder Kazimiera, zam. Łosośna, pow. Białystok.

Stuchamy białostockiego RADIA

Środa 24 lipca 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 14.45—15.30 Przerwa. Program lokalny: 15.30 Pogadanka pobra Lucyna Szala, z cyklu „Dbajmy o zdrowie”. 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Felieton-reportaż pobra Antoniego Kamińskiego. 21.15 Koncert gitarowy w wyk. Kazimierza Chodorowskiego. 21.35 „10 minut później”—rec. Maria Szczęśna. 21.45 Informacje. 21.50 Omówienie programu na dzień następny. 21.55 Chwila muzyki z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski—Dzisiaj teatr nieczynny.

Kino „Hiel”—Film produkcji angielskiej. p. t. „Płomień nie zgasł”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton”—„U kresu drogi” dramat polskiej produkcji. Początek seansów o godz. 18, 20, 22.